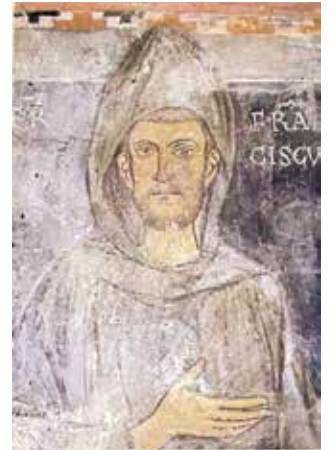


Cud baranków oddanych Eucharystii

ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU

WŁOCHY, XIII WIEK



Portret Świętego Franciszka, Speco



Święty Franciszek z Asyżu, Giotto



J. Van Eyck, *Adoracja Mistycznego Baranka*



Bazylika większa Świętego Franciszka w Asyżu



Św. Franciszek pocieszany przez muzykującego anioła, Madryt, Muzeum Prado



Święty Franciszek znany był z wyjątkowo przyjaznego stosunku do baranków, jako że Jezus Chrystus jest do baranka często porównywany w Piśmie Świętym. Źródła franciszkańskie przekazują, że podczas pobytu w Rzymie, Święty Franciszek miał ze sobą baranka. W momencie wyjazdu powierzył go pewnej szlachetnej kobiecie, Jakubinie Settesoli, by opiekowała się nim w swoim domu. Baranek był tak wytresowany przez Świętego Franciszka, że nie opuszczał Jakubiny nawet na krok, kiedy szła ona do kościoła, gdy w nim przebywała i kiedy z niego wracała. Rankiem, jeśli Jakubina nie wstawała na czas, baranek podskakiwał i bódł ją różkami lub budził beczaniem, napominając ją wszelakimi sposobami, by jak najszybciej poszła do kościoła. W związku z tym, Jakubina chowała

z podziwem i miłością baranka, ucznia Franciszka, który stał się już niemal mistrzem pobożności. Pewnego dnia, gdy Święty Franciszek znajdował się w podróży w okolicach Sieny, na pastwisku zobaczył duże stado owiec. Zgodnie ze swoim zwyczajem, życzliwie je pozdrowił, a one przestały skubać trawę, podbiegły do niego, podniosły pyski i oczy i patrzyły na niego nieruchomo. Tak cieszyły się na jego widok, że bracia i pastorzy byli zadziwieni, widząc, jak baranki, a nawet tryki skakały wokół Franciszka w niezwykle sposób. W innych okolicznościach, w miejscowości Santa Maria della Porziuncola, Świętemu Franciszkowi podarowano owieczkę, którą on przyjął z wdzięcznością. Następnie, podczas celebrowania Mszy Świętej, w momencie podniesienia, pobożna owieczka uklękła, jak gdyby chciała

wypomnieć mało pobożnym ludziom ich bezbożność i jak gdyby chciała nakłonić pobożnych wiernych do oddawania czci Sakramentowi.